Na straży Wybrzeża

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 107 (140) Gdynia, dnia 9 maja 1951 r. Rok II

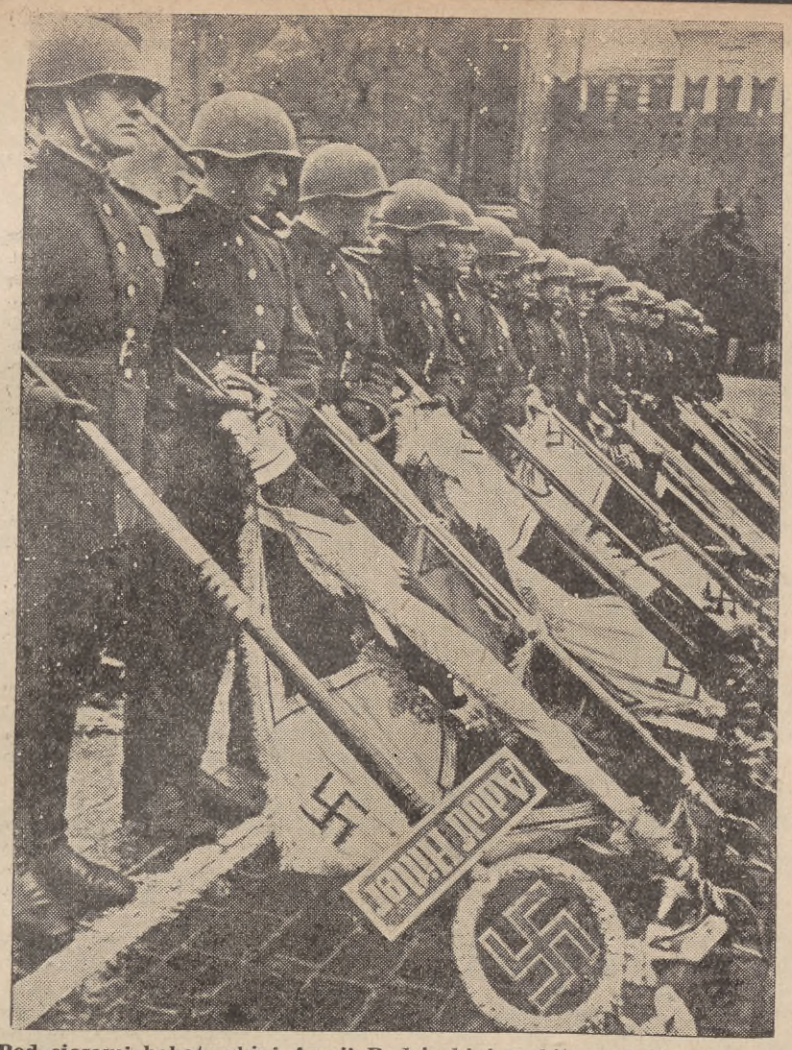

Pod ciosami bohaterskiej Armii Radzieckiej rozbita została hitlerowska machina wojenna. Na zdjęciu: żołnierze zwycięskiej Armii Radzieckiej przed defiladą ze zdobytymi sztandarami wojsk hitlerowskich na placu Czerwonym w Moskwie w maju 1945 r.

Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego

Dzień 9 maja 1945 r. przeszedł do historii ZSRR jako dzień triumfu narodu radzieckiego i Armii Radzieckiej, utworzonej i wychowanej przez partię bolszewicką, przez wielkich wodzów — Lenina i Stalina. W dniu tym Związek Radziecki zakończył zwycięsko wojnę z hitlerowskimi Niemcami, zmuszając je do bezwarunkowej kapitulacji.

Nie było to łatwe zwycięstwo. Przed napaścią na ZSRR hitlerowskie Niemcy podbiły lub uzależniły od siebie wszystkie główne kraje europejskie. W chwili bandyckiego napadu dysponowały one zasobami gospodarczymi całej prawie Europy. Drapieżną bestię faszystowską wyhodowała międzynarodowa reakcja. Monopole niemieckie pomogły uzbroić się hitlerowcom; pomogli im również imperialiści amerykańscy i angielscy.

Zdradziecki najazd Niemiec hitlerowskich na ZSRR stawiał w obliczu niebezpieczeństwa wolność i niezawisłość narodu radzieckiego. Już na początku wojny, 3 lipca 1941 roku, wielki wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin w przemówieniu do narodu i armii przedstawił całą powagę niebezpieczeństwa. Określił on przy tym z niezwykłą jasnością cele wojny, wskazał drogę do zwycięstwa nad wrogiem i tchnął w serca narodu niegasnącą wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy.

„Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemiężcom faszystowskim — oświadczył Stalin — jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenia pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszyzmu"... „Hitlerowska armia faszystowska może także być rozgromiona i będzie rozgromiona, podobnie jak były rozgromione armie Napoleona i Wilhelma".

Słowa Stalina ziściły się w całej pełni.

Promotorem i organizatorem historycznego zwycięstwa narodu radzieckiego była partia Lenina-Stalina, która porwała naród do walki wyzwoleńczej w obronie honoru, wolności i niezawisłości socjalistycznej ojczyzny, do walki o wyzwolenie narodów spod jarzma faszyzmu.

W roku 1944 radzieckie siły zbrojne pod wodzą Stalina zadały hitlerowcom 10 miażdżących ciosów i przeniosły działania wojenne poza granice ZSRR. W tymże roku Armia Radziecka pomogła narodom Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Jugosławii i Albanii zrzucić jarzmo faszyzmu. „Obecnie wszyscy przyznają — oświadczył Józef Stalin 6 listopada 1944 r. — że naród radziecki swoją ofiarną walką uratował cywilizację Europy od bandytów faszystowskich. Na tym polega wielka zasługa narodu radzieckiego wobec historii ludzkości".

W maju 1945 roku Armia Radziecka dobiła bestię hitlerowską i zatknęła nad berlińskim Reichstagiem Sztandar Zwycięstwa.

Armia Radziecka odniosła zwycięstwo dzięki zastosowaniu zasad przodującej nauki wojennej, której twórcą jest Stalin. Genialny wódz przeciwstawił awanturniczej strategii hitlerowskiej „wojny błyskawicznej" naukę o stale działających czynnikach, które decydują o wyniku wojny. Józef Stalin stworzył nową strategię przeciwnatarcia i aktywnej obrony, taktykę manewrowania i okrążania, taktykę zmasowanych uderzeń czołgów i artylerii, ścisłego uzgodnionego współdziałania wszystkich rodzajów broni. Strategiczny geniusz Stalina kierował radzieckimi siłami zbrojnymi we wszystkich decydujących bitwach.

*

Od chwili zakończenia wojny upłynęło już sześć lat. Na świecie nastąpiły olbrzymie zmiany. Związek Radziecki, który niósł główne brzemię wojny, stał się jeszcze silniejszy i potężniejszy. Naród radziecki wykonał z powodzeniem pierwszą powojenną stalinowską pięciolatkę, przystąpił do budowy największych w świecie elektrowni wodnych i kanałów — materialno-technicznej bazy komunizmu.

Nauczone gorzkim doświadczeniem narody świata zdecydowane są ująć losy pokoju we własne ręce. Świadczy o tym ponad pół miliarda podpisów, złożonych pod Apelem Sztokholmskim, świadczy o tym rozwijający się we wszystkich krajach potężny ruch obrońców pokoju. Groźnym ostrzeżeniem pod adresem podżegaczy jest żądanie całej miłującej pokój ludzkości, wyrażone w uchwale Światowej Rady Pokoju, domagającej się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Walka przeciwko wojnie wkroczyła w decydujące stadium

Żądamy paktu 5 mocarstw

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

KOPENHAGA. Na posiedzeniu wieczornym w dniu 6 maja Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło następującą rezolucję:

WALKA PRZECIWKO WOJNIE WKROCZYŁA W DECYDUJĄCE STADIUM. Narody widzą, że wściekła propaganda, usiłująca nie dopuścić do jakichkolwiek poważnych rozmów i osiągnąć rozstrzygnięcie przy pomocy siły oręża, wzrost budżetów wojennych i wyścig zbrojeń mogą uczynić wojnę nieuchronną. **Światowa kampania na rzecz zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, do którego mogłyby się przyłączyć wszystkie kraje, może przechylić szalę na korzyść pokoju.**

Spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw w celu osiągnięcia rzeczywistego porozumienia w imię pokoju położy kres zimnej wojnie i utoruje drogę do powszechnego rozbrojenia. **Każdy naród może z powodzeniem zapewnić swe bezpieczeństwo narodowe przy pomocy akcji na rzecz zawarcia takiego paktu.**

Biuro Światowej Rady Pokoju, które obradowało w Kopenhadze w dniach 5—7 maja 1951 roku, wzywa wszystkie organizacje, kierunki i zrzeszenia religijne, występujące w obronie pokoju, aby **czynnie pomagały w światowej kampanii na rzecz zawarcia Paktu Pokoju w takiej formie, jaką uważać będą za najskuteczniejszą.** Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa setki milionów ludzi dobrej woli, aby **osobiście przyłączyli się do Apelu Światowej Rady Pokoju i przypieczętowali go swymi podpisami, dokumentując niezłomną wolę pokoju ożywiającą narody.**

WIELKI WIEC W KOPENHADZE

KOPENHAGA. 6 maja w jednym z parków kopenhaskich odbył się masowy wiec zorganizowany przez Duński Komitet Obrońców Pokoju. Na wiecu, w którym wzięło udział przeszło 15 tys. osób, przemawiali członkowie Biura Światowej Rady Pokoju.

O PRAWO DO SPOKOJNEGO ŻYCIA

Uczestnicy wiecu zgotowali serdeczną owację pisarzowi radzieckiemu **Ilii Erenburgowi**, który przekazał narodowi duńskiemu pozdrowienia od mieszkańców Moskwy. **Naród nasz** — powiedział Erenburg — **wie czym jest wojna i nie chce wojny. Czyż jakikolwiek bądź naród może w ogóle chcieć wojny?** Do wojny dąży tylko garstka zachłannych ludzi, pozbawionych serca i sumienia. Ludzie ci powtarzają obecnie apele Hitlera. Chcą oni przy pomocy bomb zniszczyć ideę. Wzywają na pomoc wszystkie upiory przeszłości — od Kruppa do zwykłego SS-owca. Mają do wojny wszystko: generałów i pieniądze, bomby i sztaby, tony uranu i tony kłamstw, **nie mają tylko jednego: żołnierzy. Nie mają i mieć nie będą, albowiem ludzie chcą żyć, a nie umierać, budować, a nie niszczyć, wychowywać dzieci, a nie ciskać przeklęte bomby.**

Pakt Pokoju nie jest abstrakcyjną formułą, nie jest chytrym posunięciem dyplomaty, **jest to prawo ludzi do spokojnego życia, prawo do wychowywania dzieci.** Wzywamy Was, abyście wraz z nami podpisali te najprostsze najbardziej ludzkie słowa: **ŻĄDAMY PAKTU POKOJU!**

Wielka defilada

w Pradze w 6 rocznicę wyzwolenia CSR

PRAGA. W 6 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma okupantów hitlerowskich, w Pradze odbyła się wielka defilada jednostek armii czechosłowackiej, korpusu bezpieczeństwa oraz oddziałów milicji ludowej.

Defiladę odebrał dowódca naczelny czechosłowackich sił zbrojnych Prezydent Republiki Klement Gottwald. Armię Radziecką reprezentował Marszałek ZSRR Koniew, którego wojska w maju 1945 r. wyzwoliły Pragę.

Prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którym omówił doniosłe znaczenie zadań, jakie stoją przed nową armią czechosłowacką broniącą bezpieczeństwa Czechosłowacji i pokoju. Prezydent zakończył przemówienie okrzykiem na cześć przyjaźni czechosłowacko - radzieckiej, Światowego Frontu Pokoju ze Zw. Radzieckim na czele i na cześć Generalissimusa Stalina.

Orkiestra odegrała hymny państwowe Czechosłowackiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego, po czym zagrzmiały salwy honorowe i rozpoczęła się defilada.

Przed trybuną przeciągnęły w zwartym szyku oddziały armii czechosłowackiej, jednostki korpusu bezpieczeństwa i milicji ludowej.

Ludność Pragi przywitała burzą oklasków oddziały korpusu czechosłowackiego, który u boku jednostek Armii Radzieckiej walczył przeciwko zaborcom hitlerowskim pod Kijowem i na przełęczy dukielskiej.

W defiladzie wzięły udział oddziały wojsk zmotoryzowanych, jednostki artylerii i jednostki pancerne. Nad Pragą przeleciały eskadry samolotów.

Z życia naszego Wybrzeża

NA CZEŚĆ NARODOWEGO PLEBISCYTU CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ „ŻUŁAWY" PODEJMUJĄ LIPCOWY CZYN POKOJU

W dniu 5 maja w spółdzielni produkcyjnej „Żuławy" w Stalewie (gm. Zwierzno, pow. Elbląg) odbyło się walne zebranie członków spółdzielni poświęcone przygotowaniom do zbliżającego się Narodowego Plebiscytu Pokoju. Spółdzielcy jednomyślnie uchwalili podjąć na cześć Plebiscytu zobowiązania produkcyjne oraz wezwać do współzawodnictwa inne spółdzielnie produkcyjne w naszym województwie, a także chłopów indywidualnych i robotników rolnych. Poniżej podajemy wyjątki z listu spółdzielców ze Stalewa, dotyczące zainicjowanego przez nich na Wybrzeżu LIPCOWEGO CZYNU POKOJU.

My, chłopi pragniemy pokoju. W walce o pokój jednoczy się nasz naród. W walce o pokój oraz o Plan 6-letni umacnia się front narodowy. Za kilka dni wszyscy weźmiemy udział w Narodowym Plebiscycie Pokoju, będziemy żądać zawarcia Paktu Pokoju, ograniczenia zbrojeń, demilitaryzacji Niemiec.

Wiemy, że tylko czynem przyczynimy się do utrwalenia pokoju. Czyn pokojowy będzie uzupełnieniem i poparciem naszego podpisu w Narodowym Plebiscycie Pokoju, czyn pokojowy będzie najskuteczniejszą naszą odpowiedzią na niecne próby podżegaczy wojennych wzniecenia pożaru nowej wojny światowej.

Orkę i siew przeprowadziliśmy dobrze, w przyspieszonych terminach i przy wysokiej jakości wykonanych robót. Lecz ostateczny wynik zależy także od tego, jak będziemy uprawiali ziemię w okresie przedżniwnym, jak przeprowadzimy żniwa i omłoty.

Wielki Stalin wskazywał, że współzawodnictwo jest potężną dźwignią rozwoju i usprawnienia pracy, osiągnięcia lepszych jej rezultatów.

Rozumiejąc znaczenie współzawodnictwa, pragnąc szybko i wzorowo przeprowadzić żniwa i omłoty, uchwaliliśmy na walnym zebraniu członków naszej spółdzielni produkcyjnej „Żuławy" w Stalewie — PODJĄĆ LIPCOWY CZYN POKOJU I PRZYSTĄPIĆ DO WSPÓŁZAWODNICTWA W AKCJI PRZYGOTOWAŃ DO ŻNIW, SIANOKOSÓW I OMŁOTÓW.

Zobowiązujemy się w bieżącym roku przeprowadzić we własnym zakresie — remont chlewni dla 40 sztuk trzody i 10 macior.

Zobowiązujemy się w naszej spółdzielni wewnątrz grupy hodowlanej podjąć współzawodnictwo pracy w zakresie zwiększenia pogłowia, wydajności i obsługi inwentarza.

Manifestując Lipcowym Czynem Pokoju swój udział we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, zwracamy się dziś do was, towarzysze pracy i walki, do was, członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopi indywidualni, traktorzyści i robotnicy rolni.

Proponujemy, aby współzawodnictwo w Lipcowym Czynie Pokoju rozpocząć w dniu 17 maja — pierwszym dniu głosowania w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Radiotelegrafiści Marynarki Wojennej
uczcili 56 rocznicę wynalazcy radia — zawodami w odbiorze

W dniu 7 maja 1951 mija 56 lat od czasu wynalezienia radia dla usług ludzi na całym świecie. Wynalazcą tym był uczony radziecki Aleksander Stefanowicz Popow — urodzony na Uralu w roku 1859 w ośrodku robotniczym Turjinskije Rudniki.

W dniu 7 maja 1895 r. A. Popow zademonstrował na Uniwersytecie Petersburskim pierwszy w świecie odbiornik radiowy. Dzień ten w Związku Radzieckim obchodzony jest corocznie jako Święto Radia.

Radiotelegrafiści Odrodzonej Marynarki Wojennej przyswajają sobie właściwą historię rzeczywistości, dając wyraz największego hołdu pamięci prawdziwemu wynalazcy radia — uczonemu radzieckiemu A. Popowi.

Ku uczczeniu 56 rocznicy — czcimy jego historyczne dzieło wynikami postępów w pracy przez zorganizowane zawody w odbiorze o najwyższe tempo znaków na minutę.

Na podstawie pobieżnie dokonanego sprawdzenia przez komisją ustalono: Pierwsze miejsce bosman **Wierzbicki Józef**, drugie miejsce st. bosman **Surmacewicz Jan**, trzecie miejsce bsmt **Jaworski Zdzisław.** Dobrymi wynikami w odbiorze wykazało się więcej radiotelegrafistów jak: bosman **Krasicki**, bsmt **Trzeciak**, bsmt **Radajewski**, mat **Maciocha**, bsmt **Kobryń**, mat **Fudali**, bsmt **Jaworek**, bsmt **Musielak**, bsmt **Kołodziejczyk**, bosman **Skowroński**, bsmt **Zieliński**, mat **Włoch** itd. Dokładne wyniki ukażą się w następnym numerze.

Śladami ich osiągnięć należy kroczyć pozostałym, wiedząc o tym, że tylko przez ustawiczną pracę, przez duże zamiłowanie do swej specjalności, przez dojrzałość ideologiczną można uzyskać podobne wyniki.

Każdą wolną chwilę należy poświęcać treningowi, przezwyciężać trudności złego odbioru, przyzwyczajać się do umiejętnego eliminowania uchem niepotrzebnej radiostacji na tle przeszkód innych stacji, które powodują zakłócenia.

Początki dla niejednego będą bardzo mozolne i denerwujące, ale uporczywa praca przyniesie oczekiwane rezultaty. Należy mieć na uwadze, że dobry radiotelegrafista szybko nabiera popularności w jednostkach Marynarki Wojennej i zdobywa sobie zasługi za pracę oraz właściwy autorytet.

ppor. Leon Matynia

Przygotowujemy się do egzaminów

Wkrótce w pododdziale naszym odbędzie się kontrola wyszkolenia, która wykaże jak przygotowaliśmy się do nowych zadań jakie stoją przed nami podczas letniej kampanii.

Marynarze wykorzystują każdą niemal wolną chwilę na naukę. Podczas gdy jedni powtarzają zajęcia bojowe, inni przerabiają opis broni, a jeszcze inni, obłożywszy się konspektami, przypominają sobie tematy z wyszkolenia politycznego.

Wielką pomoc w nauce okazują marynarzom agitatorzy. Są oni dosłownie oblegani przez kolegów, zwracających się co chwila z prośbą o wyjaśnienie niezrozumiałych zagadnień. Najwięcej jednak pracują agitatorzy: Żaglewski, kol. Żbikowski, Plech, Smober i inni.

Dobre rezultaty przynosi nauka w grupach szkoleniowych, po trzech, w których elewi uzupełniają nawzajem swe wiadomości.

Dużą uwagę przykładamy również do wychowania fizycznego. Często przy poręczach i drążkach można spotkać naszych marynarzy, ćwiczących z zapałem zadania gimnastyczne. Tu działają nasi „mistrzowie" — Marciniak, Kaczmarek, Barzycki. Demonstrują oni zadania i poprawiają błędy.

Przez koleżeńską współpracę i pomoc w nauce pododdział nasz przygotowuje się do egzaminów.

Dobrymi wynikami osiągniętymi podczas tej kontroli wykażemy gotowość bojową naszego pododdziału.

elew St. Żarnocki

Dobre wyniki w pracy agitacyjnej zależą od dobrego przygotowania agitatora

Praca agitacyjna w pododdziale realizowana jest ściśle według nakreślonego planu. Agitatorzy omawiają wspólnie ważne tematy, co umożliwia im rozwinięcie odpowiedniej inicjatywy i aktywności. Przez planowanie agitator wcześniej może sobie wybrać i przygotować temat, przykłady i fakty, co daje lepszą możliwość do wystąpienia wobec marynarzy.

I właśnie w naszej jednostce agitatorzy przygotowują się w ten sposób, co przyczynia się do wzrostu poziomu politycznego marynarzy.

Agitatorzy naszej jednostki jak st. mar. Zuch, Matuszewski, którzy są jednocześnie korespondentami, w wolnych chwilach lub też w czasie pracy świetlicowej czytają gazety i broszury z których wybierają ważniejsze tematy, a następnie przekazują je naszym kolegom.

Również w naszej jednostce agitatorzy mają pewne z góry nakreślone zadania jak np. w dzień lotów. Wtedy to agitatorzy omawiają najlepszych pilotów i mechaników, którzy zdobyli sławę w ostatniej wojnie, dlatego też agitatorzy w naszej jednostce czytają i omawiają wszystkie tematy związane z lotami jak szlak bojowy polskiego lotnictwa, popularyzują bohaterów na których należy się wzorować.

W pracy agitacyjnej wiele pomagają nam filmy lotnicze, które wyświetlane są w naszej jednostce. Przykłady z nich wykorzystujemy w naszej codziennej pracy.

mat E. MŁYNEK

Kontrola wyszkolenia trwa

Komisje Dowództwa Marynarki Wojennej mają wiele pracy przy ocenie osiągnięć i poziomu wyszkolenia marynarzy, pododdziałów, jednostek.

Egzaminy z wyszkolenia politycznego to stwierdzenie opanowania przerobionego materiału w okresie zimowym.

Sprawdzianem poziomu pracy politycznej w jednostce są wyniki osiągnięte przez jednostkę w czasie kontroli.

W jednostce gdzie z-cą d-cy jest oficer H. odbyły się egzaminy z wyszkolenia politycznego dla podoficerów zawodowych. Egzaminy wykazały na ogół dobre opanowanie materiału i omawianych zagadnień.

Wiele też dały uzupełnienia występujących podoficerów, którzy wnieśli do poruszanych tematów konkretne fakty z życia, świadczące o olbrzymich przemianach jakie się u nas dokonały w kraju, dzięki władzy ludowej i przodującej sile narodu polskiego — klasie robotniczej z jej Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele.

O osiągnięciach mas pracujących w Polsce Ludowej mówił bosman Sikorski, przytaczając wiele przykładów świadczących o wielkiej trosce jaką otacza Rząd ludowy człowieka pracy, czego jednym z dowodów jest zorganizowanie wczasów pracowniczych. Miejscowości takie jak Hel, Jurata, które niegdyś w sezonie letnim dostępne były tylko dla ludzi bogatych, dziś po całorocznej pracy w miejscowościach tych, ludzie pracy nabierają sił i zdrowia do dalszej pracy.

Bsmt Michałek omawiał zagadnienie różnicy między wojskiem przedwrześniowym a nowym Ludowym Wojskiem Polskim, które jest ściśle związane z ludem, ludowi służy, stojąc na straży jego praw i zdobyczy. Jedną z charakterystycznych cech nowego wojska jest olbrzymi rozwój przodownictwa w wyszkoleniu, który jest wyrazem świadomego stosunku marynarzy do swych zadań jakie nałożył na nich naród polski i dowództwo.

„Pokojowy wysiłek narodu polskiego — mówił bosman Żuczak — nad odbudową kraju nie podoba się imperialistom, którzy przygotowują nową wojną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, które zwycięsko realizują socjalizm w swoich krajach. Zadaniem naszym jest podnieść poziom wyszkolenia i gotowości bojowej jednostek Ludowej Marynarki Wojennej, by unieszkodliwić ich zbrodnicze plany".

*

Bosman Nowakowski i bsmt Sawadro to przodujący podoficerowie jednostki. Ich odpowiedzi na egzaminach świadczą o dużym wyrobieniu politycznym i społecznym. Podzielili się oni doświadczeniami z pracy na swoich odcinkach.

„Podoficer — mówi — bosman Nowakowski — musi świecić przykładem w służbie, szkoleniu, dyscyplinie, wówczas zyska sobie zaufanie i zdobędzie autorytet.

„Nieodzownym czynnikiem w pracy podoficera — mówi bsmt Sawadro — jest dokładna znajomość marynarzy ich wad i zalet oraz stosunków rodzinnych, które w dużym stopniu wpływają na ich chęć do szkolenia i służby".

Jako przykład przytoczył wypadek jaki miał w ubiegłym roku. Zauważył on, że jeden z marynarzy jego pododdziału zaczął się opuszczać w służbie, chodził przygnębiony. W rozmowie z nim dowiedział się, że powodem była chora matka, od której otrzymał list.

Bsmt Sawadro zwrócił się z prośbą do dowódcy, który udzielił mu kilkudniowego urlopu. Po powrocie marynarz ten stał się wzorowym w służbie i szkoleniu, odnosząc się do swego przełożonego z szacunkiem i zaufaniem.

*

W jednej z jednostek odbyły się egzaminy z wyszkolenia politycznego. Oceny bardzo dobre uzyskali: bsmt Trojański, Augustyniak, Bartosik, Kowalski, mat Trzeciak i mat Koliński.

W tej samej jednostce przeprowadzony egzamin z wyszkolenia politycznego dla dowódców wykazał, że wszyscy oni zagadnienia te dobrze opanowali i że umieją wykorzystać je w swej codziennej pracy.

Bec.

Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu ministra oświaty Witolda Jarosińskiego.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

WIELKIE OSIĄGNIĘCIA I WIELKIE ZADANIA!

WITOLD JAROSIŃSKI
MINISTER OŚWIATY

„Dni Oświaty, Książki i Prasy" są wyrazem wielkiej ofensywy kulturalnej. W dniach tych dokonamy przeglądu osiągnięć Polski Ludowej w dziedzinie kultury i oświaty, podkreślamy ich rolę i znaczenie w kształtowaniu się narodu socjalistycznego, pogłębimy pracę nad wydobyciem postępowych tradycji naszej kultury narodowej i oczyszczeniem jej od naleciałości kosmopolityzmu. „Dni Oświaty, Książki i Prasy" pozwolą nam rozwinąć uczucie słusznej dumy narodowej z naszych dotychczasowych osiągnięć i wskażą perspektywy oraz zadania na przyszłość.

W uporczywej walce o usunięcie krzywdy dziecka, które w dawnym ustroju miało utrudniony dostęp do szkoły, a nieraz wręcz pozbawione było możliwości kształcenia się, odnieśliśmy zwycięstwo, realizując w r. 1950 powszechność nauczania. Jak wielki to jest sukces, wskazuje nam porównanie z okresem przed 1939 r., kiedy to ponad milion dzieci, tj. prawie co piąte dziecko, było poza szkołą. Zmieniamy gruntownie sieć i poziom szkolnictwa podstawowego na wsi, umożliwiając coraz większej liczbie dzieci naukę w szkołach wyżej zorganizowanych, a tym samym ukończenie VII klasy. **Już w bieżącym roku szkolnym mamy ponad 10 000 szkół pełnych siedmioklasowych, tj. prawie trzykrotnie więcej, niż przed 1939 r.**

Mamy również wielkie osiągnięcia w przeprowadzonej zwycięsko walce z hańbiącą spuścizną Polski przedwrześniowej — z analfabetyzmem. **Od czasu uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy doniosłej ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu, zorganizowano 57 945 kursów, które objęły nauczaniem przeszło 1 000 000 analfabetów.**

Wychowanie i nauczanie w szkole oraz treść pracy oświatowej, zostały związane z życiem politycznym i gospodarczym Polski Ludowej. Dokonano zasadniczej zmiany składu socjalnego uczniów szkół średnich i wyższych. **Szkoła obecnie nie jest tylko dla przedstawicieli klas posiadających i uprzywilejowanych.**

Drugim czynnikiem, odróżniającym zasadniczo obecną szkołę od szkoły burżuazyjnej, są wprowadzone po raz pierwszy w 1949 r. i od tego czasu stale ulepszane nowe programy i oparte na nich podręczniki. **Są one instrumentem wychowania socjalistycznego młodzieży w szkole. Przygotowują tę młodzież do pokojowej, twórczej pracy dla dobra Ojczyzny.**

Ten niekompletny przegląd wskazuje niezbicie, iż **szkolnictwo i oświata uzyskały w Polsce Ludowej takie możliwości rozwoju, jakich nigdy przedtem nie mogły osiągnąć.** Szkoła przez swą funkcję społeczną i udział w kształtowaniu świadomości ma ważny wpływ na przyspieszenie procesu przeobrażenia się naszego narodu w naród socjalistyczny.

Do szybkiego rozwoju oświaty i szkolnictwa w Polsce przyczynił się przykład Związku Radzieckiego, korzystanie z jego wzorów i bogatych doświadczeń oraz teorii pedagogiki socjalistycznej. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego uniknęliśmy niewątpliwie błędów, które mogłyby utrudnić lub opóźnić budowę socjalistycznej szkoły w Polsce.

Nasze osiągnięcia w dziedzinie oświaty nabierają szczególnej wymowy na tle rozkładu i upadku kultury w państwach kapitalistycznych, a przede wszystkim w USA.

Dni Oświaty, Książki i Prasy w bieżącym roku obchodzimy w okresie formowania się i umacniania frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. W tym okresie szczególnie wyraziście stają przed szkołą i nauczycielstwem wielkie zadania wychowania nowego socjalistycznego człowieka.

Wychowawcy powinni podjąć ofensywę ideologiczną na terenie szkoły i rozwinąć intensywną i świadomą działalność polityczną, zwalczać pozostałości przesądów, zabobonów oraz wypaczania przy pomocy których burżuazja w dawnej szkole starała się wychować posłusznych wykonawców swej woli. Prezydent Bolesław Bierut w swym przemówieniu na III Zjeździe ZZNP tak sformułował rolę nauczycieli na obecnym etapie naszego rozwoju: **„Bądźcie motorem tej wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej, która kształtuje dziś życie narodu, pomnażajcie jej twórcze wyniki"... „Twórzcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałą i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastającą na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki".**

Pamiętając o tych wskazaniach, podejmiemy wysiłek by jeszcze szerzej spopularyzować w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy udział naszego narodu w dorobku i rozwoju postępowej kultury i nauki. Przypomnimy i pokażemy naszej młodzieży i całemu polskiemu społeczeństwu najcenniejsze osiągnięcia naszych wielkich uczonych: Kopernika, Śniadeckich, Marii Curie-Skłodowskiej, Wróblewskiego, Smoluchowskiego, Nenckiego i innych.

Przypomnimy i pokażemy wspaniałą twórczość naszych wielkich pisarzy z Kochanawskim, Krasickim, Mickiewiczem, Słowackim, Prusem i Żeromskim na czele.

Spopularyzujemy osiągnięcia twórcze wielkich artystów, pomniki naszej kultury narodowej, arcydzieła Wita Stwosza, Chopina, Moniuszki, Matejki, Szymanowskiego i Dunikowskiego.

Przypomnimy i pokażemy dorobek myśli i doświadczenia naszych pedagogów postępowych: Estkowskiego, Plaskowickiej, Sempołowskiej i Spasowskiego.

Przypomnimy i pokażemy dorobek myśli społecznej wielkich naszych myślicieli i zasługi wielkich działaczy społecznych: Frycza-Modrzewskiego, St. Staszica, H. Kołątaja, Edwarda Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Róży Luksemburg, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego.

Na ich pracy i myśli, na ich życiu i doświadczeniach będziemy uczyć się sami i uczyć naszą młodzież, będziemy ją wychowywać na kontynuatorów tych wielkich prac, które najlepsi przedstawiciele naszego narodu podjęli i wykonali.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44. Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej Wyd. MON Gd. - 783 - W-2-12610